

Konferencja nad florą i roślinnością synantropijną Polski

7 i 8 grudnia 1964 r. odbyła się w Instytucie Botaniki PAN w Krakowie dwudniowa konferencja poświęcona omówieniu stanu badań nad florą i roślinnością synantropijną Polski. Konferencja zgromadziła około 50 uczestników zarówno botaników, jak i rolników ze wszystkich niemal ośrodków, w których znajdują się wyższe uczelnie. Wygłoszono ogółem 20 referatów i komunikatów o pracach zakończonych ostatnio lub będących w toku. Dały one najbardziej aktualny przegląd badań w tym zakresie.

Zagajając obrady organizator konferencji, prof. dr Jan Kornaś przedstawił pokrótce dotychczasowy stan zbadania flory synantropijnej Polski i zwrócił uwagę na najważniejsze potrzeby i perspektywy badawcze w tej dziedzinie, a więc na: 1) potrzebę dokonania analizy geograficznej flory adwentywnej na podstawie wystarczających już teraz materiałów krajowych; 2) konieczność rejestrowania stanowisk roślin w postaci map punktowych i dokładnego podawania warunków siedliskowych w notatkach florystycznych; 3) pociągające perspektywy badań nad wędrownkami roślin synantropijnych; 4) wielkie zapotrzebowanie na poważniejsze badania ekologiczne nad rozsiewaniem, przeżywaniem i konkurencją roślin synantropijnych; 5) potrzebę krytycznej rewizji starych oznaczeń gatunków synantropijnych i uporządkowanie ich taksonomii; 6) potrzebę badań kariologicznych nad synantropiami, wśród których jest wiele poliploidów; 7) konieczność rozpoczęcia badań nad florą synantropijną roślin zarodnikowych.

Z kolei mgr H. Trzcńska-Tacikowa przedstawiła stan zbadania roślinności synantropijnej zarówno segetalnej, jak i ruderalnej bardzo nierównomierny w różnych częściach kraju i w obrębie różnych grup zbiorowisk, np. zbiorowiska ściernikowe prawie nie były w Polsce badane. Zwróciła też uwagę na słabe zbadanie problemów synantropizacji zespołów naturalnych i półnaturalnych.

Z dokonanego na konferencji przeglądu aktualnych badań wynika, że różnorodne i w wielu ośrodkach prowadzone prace nad florą i roślinnością synantropijną idą głównie w pięciu wyraźnie zaznaczających się kierunkach:

1. Badania nad zbiorowiskami segetalnymi, ich składem jakościowym i ilościowym oraz ich zróżnicowaniem zależnym od warunków siedliskowych i typu uprawy, a także nad wpływem na nie zabiegów agrotechnicznych. Rozległe badania doświadczalno-rolnicze nad wpływem płodozmianu, uprawy i stosowania chemicznych środków zwalczania chwastów (herbicydów) referowano z ośrodka wrocławskiego (prof. Świętochowski i współpracownicy). Prace te mają na celu uchwycenie, które z kompleksowo działających czynników ekologicznych i agrotechnicznych decydują o składzie jakościowym i ilościowym zbiorowisk polnych, a więc o typie i stopniu zachwaszczenia upraw polowych; jak zmienia się ten

czynnik wiodący zależnie od żyzności gleby i od poziomu agrotechniki, od stopnia ingerencji człowieka.

Przyznając wartość wypracowanych przez botaników podziałów zbiorowisk polnych dla obszarów o niskiej kulturze rolnej, domagają się rolnicy nowych ujęć fitosocjologicznych dostosowanych do wysokiego poziomu agrotechniki, do jakiego zdąży współczesne rolnictwo.

Szczegółowe badania nad zachwaszczeniem pól uprawnych zakładów doświadczalnych WSR w Szczecinie zreferowała dr Urszula Grinn.

2. Badania nad florą i zbiorowiskami ruderalnymi wielkich ośrodków miejskich, portów i węzłów kolejowych, nawet nie będących większymi miastami. Prace takie zaawansowane we wszystkich ośrodkach wielkomijskich grupują chyba największą liczbę florystów i fitosocjologów.

Referowano na konferencji prace z terenu Gdańska (dr Zofia Schwarz), Łodzi z Łódzkim okręgiem Przemysłowym (dr R. Sowa) i Wrocławia (doc. K. Rostański), zaansowano podobne badania z Warszawy i Szczecina. Wobec tego, że istnieją już dawniej opublikowane prace z Poznania i z dworców krakowskich, jest już do dyspozycji duży materiał porównawczy z tego zakresu.

Badania takie dostarczają stale nowych gatunków dla flory Polskiej oraz materiału do analizy geograficznej i genetycznej flory synantropijnej, do śledzenia na gorąco wędrówek roślin oraz do ekologicznej analizy ich występowania, a także od oceny stopnia synantropizacji roślinności w obrębie miast.

Badania nad florą i roślinnością ruderalną małych miasteczek i wsi są znacznie mniej rozpowszechnione i zaawansowane.

3. Badania nad roślinnością synantropijną terenów poprzemysłowych oraz nad inwazją synantropów i halofitów na zbiorowiska naturalne i półnaturalne w sąsiedztwie ośrodków przemysłowych.

Referowano badania nad sukcesją roślinności zarastającej hałdy i osadniki Krakowskich Zakładów Sodowych (mgr H. Trzcńska-Tacikowa). Uchwycono kierunek sukcesji i jej zależność od roślinności otoczenia; dostarczono też wielu ciekawych i nieoczekiwanych obserwacji nad pochodzeniem i ekologią roślin zarastających tak trudne do opanowania siedliska.

Ponadto przedstawiono badania nad roślinnością zasolonych siedlisk w pobliżu Inowrocławia oraz hałd przy tamtejszych zakładach sodowych w Mątwach i Janikowie (dr J. Wilkoń-Michalska). Nie tylko roślinność ruderalna hałd i innych zdewastowanych siedlisk w tych okolicach zawiera duży odsetek halofitów, lecz destrukcyjny wpływ dużego zasolenia ściekami fabryk widoczny jest także na łąkach nadnoteckich, na które trafiają te ścieki. Wyraża się on w zastępowaniu wartościowych produkcyjnie trawiastych zbiorowisk łąk i pastwisk przez ubogie, bezużyteczne zbiorowiska słonorośli.

4. Synantropizacja wielkich kompleksów roślinności naturalnej. Problem opracowany już w Polsce w obrębie Tatrzańskiego Parku Narodowego przedstawiono tym razem na przykładzie Puszczy Białowieskiej — największego kompleksu leśnego na Niżu Europy.

W obszernym referacie dr J. Faliński naświetlił przyczyny synantropizacji Puszczy, a więc coraz to liczniejsze i lepsze drogi inwazji synantropów oraz długo trwający proces przekształcania środowiska geograficznego i krajobrazu Puszczy przez człowieka. Z kolei zreferował przejawy synantropizacji zarówno we florze, jak i w roślinności, a to zanikanie lub ograniczanie się zasięgów pewnych gatunków i niektórych zbiorowisk roślinnych, zwłaszcza leśnych i torfowiskowych, pojawiania się lub rozszerzania się zasięgów innych gatunków i zbiorowisk. Niektóre z tych zmian są zwykłą konsekwencją przekształcania się naturalnego krajobrazu w krajobraz kulturalny w miarę użytkowania go przez człowieka, np. zmniejszanie się obszaru leśnego Puszczy zarówno na obwodzie, jak i od wewnątrz oraz

pojawianie się wielkopowierzchniowych zbiorowisk segetalnych. W ślad za tym jednak idą przemiany bardzo niekorzystne, jak np. rozszerzanie się zasięgów niemal bezużytecznych z gospodarczego punktu widzenia zbiorowisk roślinnych, jak wrzosowiska, psiary, ubogie zbiorowiska wydmowe, pojawianie się coraz to liczniejszych i rozleglejszych płatów zbiorowisk ruderalnych. Już dziś w sławnej za granicą Puszczy Białowieskiej istnieje problem ponownego zalesiania obnażonych wydm.

Badanie przebiegu procesu synantropizacji przedstawił referent na zespole występującym na małych powierzchniach (dąbrowa świetlista). W takich wypadkach udaje się uchwycić maksymalny zasięg zespołu, wynajdując te płaty innych zbiorowisk, w których gatunki charakterystyczne badanego zespołu występują grupowo, a nawet wyszukując odpowiednie siedliska. Tak prześledzić można przemiany zbiorowisk i siedlisk.

Łączy się z tym inny istotny i dlatego podchwycony w dyskusji problem zaścępczości zespołów synantropijnych w stosunków do zespołów naturalnych. Zjawisko to najłatwiej uchwycić w małych osadach mieszczących się w obrębie jednego naturalnego zespołu leśnego.

W procesie synantropizacji wyróżnił autor 6 etapów na podstawie zmian zachodzących we florze i roślinności, tj. na podstawie: zmniejszania się ilości gatunków dzikich i ich zasięgów, pojawiania się gatunków synantropijnych w zespołach synantropijnych i z kolei w zbiorowiskach zdegradowanych, rozszerzania się zasięgów zbiorowisk półnaturalnych, segetalnych i ruderalnych oraz dewastowania całości krajobrazu przez eksploatowanie całych zbiorowisk roślinnych, jak przy wydobywaniu torfu i przez tworzenie sztucznych siedlisk trudnych do opanowania przez roślinność, np. hałdy górnicze i hutnicze (czego już na obszarze Puszczy się nie spotyka).

W porównaniu z innymi dużymi kompleksami leśnymi na Niżu Polskim, jak Puszcza Augustowska, Knyszyńska i Piska, a tym bardziej w zestawieniu z Puszcza Kurpiowską — Białowieska Puszcza, nawet jako całość, mniej uległa procesom synantropizacji.

Jako przyczyny tego stanu wymienia referent: płaski teren wododziału nie podlegający procesom erozji, brak wielkich dolin rzecznych i właściwych im procesów synantropizacji. Las w Puszczy Białowieskiej powraca na swoje miejsce już w 5 lat po jego wycięciu. Silne też piętno wywiera roślinność leśna na zbiorowiska śródleśnych pól uprawnych.

Mimo to, jak podkreślano mocno w dyskusji objawy synantropizacji zarówno w Puszczy Białowieskiej, jak i w innych parkach narodowych w Polsce, głównie wskutek dewastującego wpływu masowej i niekontrolowanej turystyki, są co najmniej niepokojące.

5. Prace florystyczne i systematyczne nad gatunkami synantropijnymi prowadzone w ramach ogólnych badań nad florą pewnych obszarów. Prof. dr J. Mondalski z zespołem współpracowników przedstawił zebrane przy opracowywaniu flory Śląska dane o rozmieszczeniu 10 gatunków roślin segetalnych na tle mapy florystycznego poznania tego obszaru. Dotyczą one gatunków: rzadkich, mających na obszarze Polski granicę zasięgu, wykazujących duże wewnętrzne zróżnicowanie i dlatego trudnych do odróżniania, gatunków o mało znanych wymaganiach ekologicznych. Badania prowadzone w innych częściach Polski, np. nad florą Lubelszczyzny (doc. D. Fijałkowski) lub nad florą północno-zachodnich obszarów Polski (dr. W. Żukowski) dostarczają podobnego materiału.

Zarówno referenci, jak i dyskutanci podkreślali dużą wartość map punktowych, które pozwalają nie tylko na stosunkowo dokładne określenie stanowiska, ale i na ocenę rozpowszechnienia gatunku i na zorientowanie się w zajmowanych siedliskach.

6. Z innych prac referowanych na konferencji, a niedających się zaszeregować do żadnej z wymienionych grup na uwagę zasługują dwie przedstawione przez dr Falińskiego, a mianowicie jego próba kartograficznego przedstawienia zbiorowisk upraw polnych Polany Białowieskiej, która wywołała burzliwą dyskusję na konferencji, oraz „Przegląd zbiorowisk synantropijnych Polski północno-wschodniej” z niezmiernie długą listą wyróżnionych zespołów, a także jedyna w swoim rodzaju praca mgr T. Korniaka, w której florystyczna charakterystyka zespołów synantropijnych dopełniona była chemicznymi badaniami nad zawartością potasu, fosforu i azotu hydrolitycznego w glebie.

W podsumowaniu konferencji jej organizator zestawil te problemy (zarówno odnoszące się do flory i roślinności synantropijnej, jak i pewne ogólne problemy fitosocjologiczne), które w toku dyskusji wysunęły się jako najbardziej interesujące i wymagające opracowania:

1. klasyfikacja flory synantropijnej na elementy genetyczne,
2. dynamika i klasyfikacja zbiorowisk synantropijnych,
3. podstawy systematyki zbiorowisk roślinnych,
4. kartografia zbiorowisk roślinnych,
5. znaczenie zbiorowisk ruderalnych jako wrót dla inwazji synantropów na pola uprawne,
6. zastępczość zespołów synantropijnych w stosunku do zespołów naturalnych,
7. proces synantropizacji szaty roślinnej.

Wobec szybkiego postępu procesów synantropizacji szaty roślinnej Polski — stałego zwiększania się udziału gatunków synantropijnych we florze i udziału zbiorowisk synantropijnych i półnaturalnych w roślinności, a zarazem zwiększania się ich znaczenia w życiu gospodarczym coraz to więcej botaników podejmuje badania w tym zakresie i coraz bardziej narasta potrzeba częstej wymiany myśli i koordynacji badań.

Uczestnicy konferencji wysunęli propozycję, aby wszelkie badania nad synantropami były rejestrowane w Zakładzie Geografii i Ekologii Roślin Instytutu Botaniki PAN w Krakowie oraz domagali się, aby tego rodzaju konferencje odbywały się co pół roku.

Zdzisława Wójcik